

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z wniosku **D. M.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 30 kwietnia 2024 r.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 36/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt XVI Ko 13/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od wnioskodawcy D. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Pełnomocnik D. M. pismem złożonym 5 kwietnia 2022 r. w Sądzie Okręgowym w Katowicach wystąpił o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wymienionego „odszkodowania oraz zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł” tytułem niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w okresie od dnia 22 marca do dnia 24

marca 2017 r. w sprawie prowadzonej następnie przez Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach o sygn. VIII K 835/17. W toku postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Katowicach pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wniosek w części dotyczącej odszkodowania, natomiast prokurator wniósł o oddalenie roszczenia, podnosząc zarzut jego przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt XVI Ko 13/22, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz D. M. zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł w związku z jego niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem od dnia 22 marca do dnia 24 marca 2017 r., w sprawie prowadzonej następnie przez Sąd Rejonowy Katowice - Zachód w Katowicach o sygn. VIII K 835/17 (pkt 1 wyroku) oraz kwotę 720 zł tytułem zwrotu opłat za czynności w sprawie i pełnomocnika z wyboru (pkt 2). W pozostałym zakresie wniosek oddalił (pkt 3).

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości na niekorzyść wnioskodawcy D. M. , wnieśli prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach oraz pełnomocnik organu Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Prokurator zarzucił „obrazę przepisów prawa, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 555 k.p.k. i w zw. z art. 5 k.c., polegającą na zasądzeniu na rzecz D. M. zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł, a w konsekwencji takiego rozstrzygnięcia także na zasądzeniu na jego rzecz kwoty 720 zł tytułem »zwrotu opłat za czynności w sprawie i pełnomocnika z wyboru« pomimo, iż wnioskodawca złożył wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia po upływie roku od daty zwolnienia go z zatrzymania, a nadto na uznaniu, że termin przedawnienia jego roszczenia nie upłynął, gdyż winien on być liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w jego sprawie, zaś podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż wnioskodawca oczekiwał ze złożeniem takiego wniosku na prawomocne rozstrzygnięcie Sądu w sprawie, w której został zatrzymany, podczas gdy roszczenie wnioskodawcy przedawniło się po upływie jednego roku od daty zwolnienia go z zatrzymania, to jest w dniu 24 marca 2018 roku, skoro przed upływem tego terminu nie wniósł on o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia, a zgłoszenie przez prokuratora zarzutu przedawnienia nie stanowiło czynności

sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, a przez to stanowiącej nadużycie prawa, albowiem nie zachodziły szczególne okoliczności, które usprawiedliwiałyby opóźnienie w zgłoszeniu przez wnioskodawcę roszczenia o zadośćuczynienie”.

Pełnomocnik organu Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. zarzucił „naruszenie prawa procesowego, a to art. 555 k.p.k. *in fine*, które miało wpływ na treść wyroku, polegające na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia wnioskodawcy”.

Skarżący wnieśli o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie wniosku D. M. , nadto prokurator postulował uchylenie rozstrzygnięcia o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 720 zł tytułem „zwrotu opłat za czynności w sprawie i pełnomocnika z wyboru”, zaś pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 36/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił wniosek D. M. o zadośćuczynienie oraz uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2, a wydatkami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił: „rażącą obrazę prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 555 k.p.k. w zw. z art. 5 k.c. polegające na uznaniu, iż w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego i zasadom współżycia społecznego oraz stanowisku Sądów w ostatnich orzeczeniach” - i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach .

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Podniesiony w tej skardze zarzut jest bowiem zupełnie chybiony.

Chociaż autor kasacji wskazał jako naruszony przez Sąd *ad quem* m.in. art. 555 k.p.k., to nie uwzględnił zawartego w nim unormowania. Stanowi ono

jednoznacznie, że roszczenia przewidziane w rozdziale 58 k.p.k. (dotyczącym odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie), w razie zatrzymania przedawniają się po upływie roku od daty zwolnienia. W sytuacji, gdy zatrzymany D. M. został zwolniony 24 marca 2017 r., zaś jego pełnomocnik z wnioskiem o zasądzenie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie wystąpił ponad 5 lat później - 5 kwietnia 2022 r., to jest oczywiste, że roszczenie to było przedawnione. Zatem całkowicie bezpodstawne, oderwane od treści art. 555 k.p.k., było stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu, że z naruszeniem tego przepisu uznał, iż w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia; nie zmieniało tego powołanie także art. 5 k.c. Jest zresztą znamienne, że w części motywacyjnej kasacji pełnomocnik zauważył, że „prawdą jest, iż ścisła wykładnia art. 555 k.p.k. prowadzi do przyjęcia stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach i uznania, iż roszczenie wnioskodawcy uległo przedawnieniu (...)”. Zatem jeżeli wykładnia przepisu, której z tego tylko powodu, że jest „ściśłą” nie sposób uznać za błędną, leżała u podstaw zaskarżonego wyroku, to nie ma powodu by przyjąć, iż został on wydany z rażącym naruszenia prawa.

W zarzucie podniesiono, że Sąd odwoławczy uznał, iż w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia, „wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego”. Istotnie, Sąd meriti zadeklarował, że „nie uznał podniesionego zarzutu przedawnienia mimo że wnioskodawca złożył wniosek po upływie roku od zatrzymania, ale w okresie roku od uprawomocnienia się postępowania uznając, że w przypadkach gdy postępowanie się nie kończy na samym zatrzymaniu, to termin przedawnienia powinien być liczony od daty zakończenia postępowania tak jak jest to w przypadku odszkodowania i zadośćuczynienia za tymczasowe aresztowanie, które z reguły jest poprzedzone zatrzymaniem, a w niniejszej sprawie też po zatrzymaniu stosowano, co prawda nie tymczasowe aresztowanie, ale inne środki zapobiegawcze”. Wadą uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego jest niewskazanie w sposób jednoznaczny, czy podziela on stanowisko skarżących (pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. wyraził je części motywacyjnej apelacji), iż pogląd ten jest błędny. Jednak treść tego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że przytoczony pogląd Sądu meriti Sąd II instancji odrzucił. Wskazał bowiem, że w świetle art. 555 k.p.k. D. M. , który był zatrzymany w okresie od 22 marca do 24

marca 2017 r., wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia złożył „z przekroczeniem terminu przedawnienia tego roszczenia o kilka lat”. Zatem, inaczej niż Sąd Okręgowy, opowiedział się za wspomnianą „ściłą” wykładnią tego przepisu. Trzeba też mieć w polu widzenia, że z kasacji wynika, iż na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik bronił wspomnianego poglądu Sądu meriti i wspierał go poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 maja 2020 r., sygn. akt II AKa 49/20. Sąd odwoławczy stwierdził jednak, że argumentacja pełnomocnika wnioskodawcy co do terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wypadku zatrzymania „jest oparta na błędnej interpretacji treści art. 555 k.p.k., która jest zupełnie jasna i nie powinna budzić żadnych wątpliwości szczególnie dla podmiotu fachowego”. Sąd powołał przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 5/06 (publ. OSNKW 2006, z. 6, poz. 55), stwierdzającą m.in., że „roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego”. Z treści uchwały wynika, że stwierdzenie to jest aktualne również wtedy, gdy w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, zapadło prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy chociaż nie wprost, to jednak wypowiedział się odnośnie do sposobu liczenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, odrzucając pogląd Sądu I instancji, że w przypadku, gdy po zatrzymaniu danej osoby było prowadzone wobec niej postępowanie, początkiem biegu przedawnienia jest data zakończenia postępowania. Stanowisko Sądu odwoławczego jest prawidłowe, natomiast pogląd Sądu meriti nie respektuje niebudzącej wątpliwości treści art. 555 k.p.k. i orzecznictwa Sądu Najwyższego, stanowi też przejaw wchodzenia w kompetencje ustawodawcy. Ta uwaga odnosi się także do powołanego w kasacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 maja 2020 r., sygn. akt II AKa 49/20. Argumentacja skarżącego, że w przedmiotowej kwestii „poglądy Sądów ostatnio uległy modyfikacji od daty uchwały powołanej przez Sąd Apelacyjny”, jest gołosłowna i nietrafna - została oparta na jednym wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i pomija orzeczenia odmienne od tego

judykatu, np. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie z dnia 15 lutego 2019 r., II AKa 305/18 oraz w Poznaniu z dnia 18 maja 2022 r., II AKa 172/21.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że gdyby nawet przyjąć powyższe stanowisko za nieuprawnione, to „należałoby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż ewentualne zaniechanie nie wynikało z zaniedbań wnioskodawcy, bądź jego niedbalstwa, a z faktu że czekał on na prawomocne rozstrzygnięcie całej sprawy, w której był on zatrzymany”. Stanowisko to również zostało zakwestionowane w apelacjach i w tej materii Sąd odwoławczy wypowiedział się już całkiem wyraźnie. Stwierdził, że „rację mieli skarżący, gdyż Sąd I instancji błędnie nie uwzględnił podniesionego zarzutu przedawnienia, na który powołał się prokurator. Podniesienie tego zarzutu nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego - nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i z tego względu nie naruszało przepisu art. 5 Kodeksu cywilnego”. Sąd zaznaczył, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Do takich można zaliczyć np. długotrwałą chorobę, w tym chorobę psychiczną wnioskodawcy, jego pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem, niemożność samodzielnego działania, wynikającą np. z ubezwłasnowolnienia czy upośledzenia umysłowego, błędne pouczenie ze strony organu procesowego. W przypadku D. M. żadna tego rodzaju przeszkoda do terminowego zgłoszenia roszczenia nie zachodziła, miał on czas i możliwość, aby dochować ustawowego terminu, tym bardziej, że w czasie postępowania karnego korzystał z fachowej pomocy prawnej obrońcy. W istocie wnioskodawca nie wykazał należytej staranności we własnej sprawie, nadto nie można było pominąć, że uchybienie terminowi zgłoszenia roszczenia miało charakter rażący. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdził, że „w sprawie nie można wskazać żadnych konkretnych zasad współzycia społecznego, które zostałyby naruszone poprzez podniesienie przez pełnomocnika reprezentującego Skarb Państwa oraz przez prokuratora zarzutu przedawnienia. Przyjęcie stanowiska przeciwnego, prowadziłoby do zaakceptowania sytuacji, w której w zasadzie w żadnym przypadku nie byłoby możliwe skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, co

czyniłoby martwym powszechnie obowiązujący przepis art. 555 k.p.k.". W kasacji tego słusznego stanowiska, mającego oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia: z dnia 8 listopada 2007 r., IV KK 406/07; z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 213/18), nie zakwestionowano, wręcz pominięto milczeniem przytoczony wywód Sądu Apelacyjnego, chociaż skarżący był zobligowany do wykazania, że w sposób rażący narusza on wskazane w zarzucie przepisy prawa. Zamiast tego pełnomocnik argumentował, że:

- Sąd Apelacyjny „orzekał bez uwzględnienia sytuacji wnioskodawcy w postępowaniu karnym i w całkowitym oderwaniu od zebranego materiału dowodowego”,

- „trudno wnosić wniosek o zadośćuczynienie czy też o odszkodowanie w terminie 1 roku od zatrzymania, kiedy w zasadzie nie dysponujemy całym materiałem dowodowym w sprawie, a Sąd może orzekać wyłącznie na podstawie materiału zebranego w dochodzeniu czy śledztwie i który jest podstawą sporządzenia aktu oskarżenia”,

- „sytuacja takiego wnioskodawcy jest w zasadzie z góry przegrana, w związku z tym konieczne jest czekanie na zebranie całego materiału dowodowego oraz w szczególności prawomocne rozstrzygnięcie niezawisłego Sądu”,

- „tak było w niniejszej sprawie, w której dopiero w trakcie procesu okazało się, iż akt oskarżenia został sporządzony w oparciu o nieprawdziwe pomówienie współoskarżonego. Współoskarżony dopiero pod koniec procesu wyjaśnił, iż fałszywie pomówił wnioskodawcę i na tej podstawie dopiero wnioskodawca został uniewinniony od zarzucanego czynu i tym samym był w stanie wykazać, iż jego zatrzymanie było bezpodstawne i tym samym niesłuszne”.

Nietrudno zauważyć, że ta argumentacja nie tylko pomija treść art. 555 k.p.k. i wskazania Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, kiedy pomimo przekroczenia terminu do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie roszczenia wnioskodawcy mogą być uwzględnione, ale też opiera się na błędnym założeniu, że dopiero pojawienie się orzeczenia pozwalającego wnioskować, iż zatrzymanie wnioskodawcy było niewątpliwie niesłuszne, daje mu szanse na

uwzględnienie roszczenia. Z treści art. 555 k.p.k. jasno wynika, że wymóg wydania stosownego orzeczenia zachodzi tylko w przypadku niesłusznego skazania i tymczasowego aresztowania, wobec tego w orzecznictwie słusznie wskazano, że „nie da się obronić tezy, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę wyrządzoną przez niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie nie może nastąpić przed prawomocnym zakończeniem postępowania w jego głównym nurcie” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 maja 2013 r., II AKz 276/13). Nie było też wykluczone złożenie przez zainteresowanego wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia w ustawowym terminie i wystąpienie o zawieszenie postępowania, jeżeli uważał, że dopiero orzeczenie kończące postępowanie w jego sprawie karnej umożliwi sądowi prawidłowe rozpoznanie wniosku (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 września 2007 r., II AKz 459/17).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1 postanowienia. Oddalenie kasacji skutkowało obciążeniem wnioskodawcy kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[ms]